

Po dziesięciu dniach spotkają się ponownie. W środowy wieczór Giallorossi będą mieli szansę na rewanż na Juventusie za ligową porażkę na Stadio Olimpico. Tamte rywalizacja przeszła jednak do pamięci kibiców przede wszystkim w związku z urazem Zaniolo. Tym razem zespoły zagrają w Turynie, a stawką będzie półfinał Coppa Italia.

Bilans pucharowych potyczek Romy i Juventusu jest idealnie remisowy. 7 spotkań wygrali Giallorossi, 7-krotnie lepszy był Juventus, a 2 razy padły remisy. W rywalizacjach w Turynie zawsze padały rozstrzygnięcia. 5 spotkań wygrał Juventus, a 4-krotnie lepsi byli Giallorossi. Drużyny, mimo że były najczęściej ze wszystkich ekip w finale rozgrywek, nie zmierzyły się nigdy w ostatecznych pojedynkach o triumf. Jeśli chodzi o awanse, gdy grały w poprzednich rundach, tu również jest remis: 5 razy lepsza była Roma (1981, 1991, 2006, 2011 i 2014) i 5-krotnie awansowali dalej Bianconeri (1940, 1983, 1990, 1995 i 2012). W ostatniej pucharowej potyczce lepszy był zespół z Rzymu. W 2014 roku, w spotkaniu ćwierćfinałowym, prowadzona przez Rudiego Garcję ekipa wygrała 1-0 dzięki trafieniu Gervinho. Mimo 4 wygranych w Coppa Italia w Turynie na 9 meczów, na nowym stadionie, a więc Allianz Stadium, Giallorossi mają ze zwycięstwami problem.

Juventus bowiem wygrywał u siebie 8-krotnie z Romą na 8 potyczek, w tym raz w Pucharze Włoch, jeszcze w inauguracyjnym sezonie 2011/2012, jeśli chodzi o występy na nowym obiekcie. Wówczas, w ćwierćfinale rozgrywek, Bianconeri pokonali zespół Luisa Enrique 3-0. W tamtym sezonie drużyna prowadzona przez Conte dotarła do finału, w którym przegrała jednak z Napoli. Juventus miał wówczas, tak jak Roma, 9 końcowych triumfów na koncie. Obydwie drużyny kandydowały zatem, jako pierwsze we Włoszech, do 10 triumfu w rozgrywkach i zdobycia srebrnej gwiazdki na koszulkach. Pierwszemu i jedynemu do tej pory na włoskich boiskach, udało się to Juventusowi. W latach 2014-2018 zespół z Turynu wygrał rozgrywki cztery razy i dziś ma na koncie 13 pucharów, podczas gdy Giallorossi zostali w tym miejscu, w którym byli w 2008 roku, gdy triumfowali po raz 9. Przed środowym meczem za Juventusem opowiada się nie tylko statystyka domowych potyczek z Romą, ale ogólnie domowych rywalizacji w pucharze. Bianconeri wygrali 9 ostatnich spotkań Coppa Italia w Turynie, a 11 z ostatnich 12, zdobywając w nich 24 i tracąc tylko 4 gole. Ostatniego strzelił w 2017 roku Callejon z Napoli. Od tej pory Turyńczycy nie stracili u siebie w pucharze bramki przez 414 minut. Jednego gola stracił za to Juventus w ostatnich dwóch oficjalnych spotkaniach. Po wygranej przed dziesięcioma dniami z Romą zespół Sarriego wygrał 4-0 w 1/8 finału Coppa Italia z Udinese, z kolei w niedzielę ograł w lidze, 2-1, Parmę po dwóch golach C.Ronaldo. Owe zwycięstwo pozwoliło Bianconerim odjechać na 4 oczka od drugiego Juventusu. Po małym kryzysie z początku grudnia wydaje się nie być już znaku. Szczęsny i spółka wygrali od tamtej pory 7 meczów i przegrali jedynie w potyczce o Superpuchar Włoch. W 2020 roku odnieśli komplet wygranych.

Giallorossi rozpoczęli z kolei nowy rok różnie. Na własnym boisku przegrali dwa spotkania, z kolei triumfowali dwukrotnie na wyjazdach. Po porażkach z Torino i

Juventusem zespół Fonseci ograł w 1/8 finału Coppa Italia Parmę, z kolei w lidze, w niedzielę, pokonał 3-1 Genoę. Zdiesiątkowani absencjami Giallorossi i z kilkoma piłkarzami, którzy wrócili dopiero co po urazach w kadrze, gracze Fonseci byli ekipą lepszą od drużyny z Genui, zgarniając zasłużone trzy punkty. Dodatkowo w poniedziałek swój mecz przegrała Atalanta, dzięki czemu po pierwszej serii spotkań Roma zajmuje sama czwarte miejsce w tabeli. Czwarte miejsce, które jest celem numer jeden w sezonie, choć kierownictwo mówiło też przed spotkaniem z Parmą, że liczy bardzo na triumf w krajowym pucharze. Tu nie będzie jednak łatwo i już w ćwierćfinale zespół napotyka na przeszkodę, której nie pokonałby w poprzednich sezonach, gdy zawsze na Allianz Stadium przegrywał. Dodatkowo Romę, po względnie spokojnym grudniu, nękają ponownie w styczniu duże problemy kadrowe. A tymczasem już w niedzielę przyjdzie grać mecz derbowy, prawdopodobnie taką samą jedenastką jak środowy mecz z Juventusem. *"Wykonaliśmy bardzo krótki trening. Gracze nie odzyskali kondycji po meczu z Genoą, ale pracowaliśmy pod względem strategicznym przed spotkaniem. Gracze są zmotywowani. Zobaczymy jutro jak będzie przeciwko wielkiemu rywalowi"*, powiedział w przedmeczowym wywiadzie Paulo Fonesca, który ma ograniczone środki do przeciwstawienia utytułowanemu rywalowi.

Forma Juventus:

19.01.2020, 20 kolejka Serie A: JUVENTUS - Parma **2-1** (C.Ronaldo **x2**)

15.01.2020, 1/8 Coppa Italia: JUVENTUS - Udinese **4-0** (Higuain, Dybala **x2**, D.Costa)

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: Roma - JUVENTUS **1-2** (Demiral, C.Ronaldo)

06.01.2020, 18 kolejka Serie A: JUVENTUS - Cagliari **4-0** (C.Ronaldo **x3**, Higuain)

22.12.2019, Superpuchar: JUVENTUS - Lazio 1-3 (Dybala)

Forma Romy:

19.01.2020, 20 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **1-3** (Under, gol samobójczy, Dzeko)

16.01.2020, 1/8 Coppa Italia: Parma - ROMA **0-2** (Pellegrini **x2**)

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: ROMA - Juventus 1-2 (Perotti)

05.01.2020, 18 kolejka Serie A: ROMA - Torino 0-2

20.12.2019, 17 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **1-4** (Dzeko, Kolarov, Pellegrini, Zaniolo)

Do kadry, w porównaniu do meczu ligowego z Genoą, wracają Florenzi, Kolarov i Fazio. Argentyńczyk otrzymał pierwsze powołanie w nowym roku po kontuzji przywódcy, z kolei pierwsi dwaj wracają po kartkowym zawieszeniu. Zarówno Florenzi jak i Kolarov powinni pojawić się w pierwszym składzie. Zabraknie za to Dzeko, który jest zawieszony za czerwoną kartkę z ćwierćfinału poprzedniej edycji rozgrywek. Jego miejsce zajmie Kalinic. W środku pola Cristanre zastąpi Diawarę lub Veretout. W linii za Kalinicem trener nie ma żadnych możliwości rotacji. Zaniolo jest wykluczony do końca sezonu, Pastore i Mkhatyan czekają z powrotem jeszcze przynajmniej dwa tygodnie, z kolei Perotti będzie być może dostępny na niedzielne derby. Kontuzjowany jest też Antonucci, który mógłby odciążyć któregoś ze skrzydłowych przynajmniej w ostatnich kilkunastu minutach spotkania.

Przypuszczalny skład Juventusu:

Buffon

Cuadrado Bonucci Rugani Danilo

Rabiot Pjanic Matuidi

D.Costa

Higuain C.Ronaldo

Kontuzjowani: Chellini, Khedira, Demiral, De Sciglio

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Florenzi Mancini Smalling Kolarov

Diawara Cristante

Under Pellegrini Kluivert

Kalinic

Kontuzjowani: Zappacosta, Pastore, Mkhitaryan, Anronucci, Zaniolo, Perotti, Mirante

Zawieszeni: Dzeko

Zagrożeni zawieszeniem: Pellegrini, Under

Środowy mecz poprowadzi **Gianluca Rocchi**, ten, który zapisał się w historii kontrowersyjnymi decyzjami w sezonie 2014/2015, gdy Roma przegrała w Turynie 2-3, będąc najbliżej korzystnego wyniku na nowym stadionie Juventusu w historii swoich tam występów. Do tej pory mecze Juventusu z Romą prowadzone przez tego sędziego szły głównie po myśli ekipy z Turynu: 4 wygrane Juventusu i jedenaście zwycięstw Giallorosich. 17 wygranych, 12 remisów i 13 porażek to bilans meczów Romy prowadzonych przez Rocchiego. Zdecydowanie lepiej wygląda statystyka Juve: 30 zwycięstw, 4 remisy i 4 porażki.

Ostatnie pojedynki zespołów:

12.01.2020 ROMA - Juventus 1-2 (Perotti - Demiral, C.Ronaldo)

12.05.2019 ROMA - Juventus 2-0 (Florenzi, Dzeko)

22.12.2018 Juventus – ROMA 1-0 (Mandzukic)

13.05.2018 ROMA – Juventus 0-0

23.12.2017 Juventus – ROMA 1-0 (Benatia)

Autor: abruzzo